

Puk puk! Kto tam? Koronawirus Defender

17 marca 2020

Ameryka zamknęła lotniska przed rejsami z Europy, ale oto „Europa” otworzyła podwoje dla ok. 35 000 żołnierzy. Przyczyna: akcja koronawirus w stroju moro. Jowialne powitanie w Drawsku przez Prezydenta, uściski dłoni, brak maseczek to chyba dowody najwyższej odwagi i poświęcenia. Paradoks tylko z pozoru, bo znane są na całym świecie oddziały armii obronnej, które nic tylko atakują, chętnie cywilów. Dla oczarowania opinii światowej twierdzą, że wysyłają misjonarzy pokojowych czy stabilizujących sytuację w krajach wcale ich nie zapraszających.

<https://www.youtube.com/watch?v=5S4G6qbICX8>

Jako, że świat dziś ma wszystko na opak, tak też wielu obserwatorów dostrzega, że to co zdarzyło się w Drawsku Pomorskim z udziałem ambasador G. Mosbacher jest początkiem otwartej okupacji Europy, a manewry mają charakter inwazji w zestawieniu z ryszunkiem jaki towarzyszył przybyszom w strojach moro.

Nieco wcześniej – 4/5 marca br. 27 ministrów obrony odbyło spotkanie w Zagrzebiu. Na spotkaniu Lorenzo Guerini z Partii Demokratycznej Włoch w swoim wystąpieniu nie szukał sposobów rozwiązania paraliżu mobilności cywilów wynikłego z chęci okiełznania rozmiarów epidemii koronawirusa, lecz jak najlepiej zapewnić mobilność wojskową. Decydującym sprawdzianem mają być ćwiczenia Defender Europe 2020, przewidziane na kwiecień/maj.

Obecny w Zagrzebiu Sekretarz Generalny NATO Jens Stoltenberg stwierdził, że to największa operacja rozmieszczenia wojsk USA w Europie od czasu zimnej wojny.

W sumie kontyngent 30 000 żołnierzy amerykańskich i 7 000 armii sojusznicznych zostaną rozlokowane w Europie. Żołnierze amerykańscy przywieźli ze sobą 33 000 rodzaje sprzętu od wyposażenia osobistego po czołgi Abrams. Stało się oczywiste, że niezbędna jest dla ich rozlokowania odpowiednia infrastruktura.

Jak zauważono w Parlamencie Europejskim podczas debaty w lutym 2020 r., dotychczasowe inwestycje przewidywały wykorzystanie infrastruktury do celów cywilnych. Dla potrzeb NATO kluczowe stało się dostosowanie istniejącej infrastruktury do potrzeb wojskowych. Zważywszy, że Unia Europejska dysponuje narzędziami prawnymi, jak również finansowymi, plan działania opracowany w 2018 roku uwzględnił adaptację istniejącej infrastruktury dla potrzeb militarnych, ponieważ aktualna nie jest dostosowana do rozmiarów i ciężaru sprzętu wojskowego.

Jeśli na przykład most nie jest w stanie znieść ciężaru przejazdu kolumny czołgów, trzeba go będzie wzmocnić, albo przebudować, uwzględniając ciężar 1 Abramsa – 70 ton. Te modyfikacje są zbędne dla celów cywilnych, a stanowią duży wydatek. W tym celu Komisja Europejska zapewniła 30 miliardów Euro. To są prywatne pieniądze z naszych kieszeni. W planie tym przewidziano również ułatwienia w przekraczaniu granic dla prowadzenia operacji wojskowych i transportu niebezpiecznego sprzętu. Armia amerykańska zażądała „wojskowej granicy Schengen”, która będzie służyć wyłącznie celom wojskowym, gdzie cywile są niepożądani.

Żołnierze-obrońcy zwolnieni zostają z rygorów narzuconych pandemią koronawirusa, co potwierdza wideo z przywitania 200 żołnierzy w Bawarii z 6 marca. Tuż po opuszczeniu samolotu żołnierze uściskami dłoni witani są przez władze na lotnisku. Czyżby już zostali zaszczepieni? Kolejne pytanie – przed kim chcą bronić Europę żołnierze amerykańscy, bo nie przed pandemią. Ich rodziny zadają sobie pytanie czy wszyscy wrócą, a jeśli część zostanie, to czy z bronią. Z kwatery NATO w Brukseli wiadomo, że rozmieszczenie wojsk potrwa do lipca.

Najbardziej Amerykańska Tajna Organizacja w brukselskim płaszczyku spokojnie zawłaszcza Europę.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net